Nr. 69. | Należytość pocztową opłacono w gotówce. | Lwów, sobota 25. marca 1922. | Rok V.

# DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTYI SOCYALISTYCZNEJ



CENA PRENUMERATY: We Lwowie miesięcznie 440 Mk., z dostawą do domu 500 Mk., na prowincyi 500 Mk., za granicą 700 Mk.

ADRES REDAKCYI I ADM. Lwów, ul. Sykstuska l. 21. Tel. Nr. 24.

Cena pojedyncz. egz. na całym obszarze Polski 20 Mk.

NAKŁ. LUD. SPÓŁDZIELCZEGO TOW. WYD. — CZEK P. K. O. NR. 142.176. — REDAKTOR NACZ.: ARTUR W. HAUSNER.

# Producenci chcą odbić daninę na konsumentach.

## ZGROMADZENIE LUDOWE

**odbędzie się w poniedziałek o godz. 6 wiecz. w sali Izby Rękodzielniczej**

z porządkiem dziennym:

**Zamach na ochronę lokatorów,**
**Wzrost drożyzny a polityka wywozowa rządu.**

Wzywamy ogół mieszkańców miasta, aby potężną manifestacyą wystąpił w obronie swych najżywotniejszych spraw.

**Rada Robotnicza P. P. S. m. Lwowa.**



## Umowa o pożyczkę w Anglii podpisana

WARSZAWA, 23 3 (AW). Delegacya P. K. K. P. wysłana do Londynu w sprawie podpisania umowy o do pożyczki na bardzo znaczną kwotę w funtach sterlingów dla tej instytucyi, telegrafuje stamtąd, że podpisana została umowa między pierwszorzędną grupą finansistów angielskich a delegacyą P. K. K. P. w sprawie udzielenia pożyczki 4,000.000 funtów sterlingów na nader dogodnych warunkach. Pożyczka ta ma doniosłe znaczenie jako pierwszy krok nawiązania stosunków kredytowych z Anglią, zwłaszcza iż P. K. K. P. może pójść na rękę przemysłowi, wpływając temsamem dodatnio na stan naszej waluty.

## Przeciw drożyźnie.

WARSZAWA. 23. marca. (Pat.) Po odesłaniu kilku przedłożeń rządowych do komisyi, Sejm zamianował dra Stanisława Białego, członkiem Tymczasowego Wydziału Samorządowego we Lwowie, w miejsce dra Lasockiego.

Następnie przystąpiono do porządku dziennego, t. j. trzeciego czytania ustawy o prawach i obowiązkach oficerów W. P. Na życzenie rządu polskiego zdjęto ten punkt z porządku dziennego a przystąpiono do ustawy o uposażeniu profesorów szkół akademickich i naukowych sił pomocniczych.

Motywując nagłość swego wniosku w sprawie drożyzny artykułów pierwszej potrzeby p. Fichna (N. P. R.) dowodził, że drożyzna wzmogła się także z tego powodu, iż

PRODUCENCI CHCĄ DANINĘ ODBIĆ NA KONSUMENTACH.

Najgroźniej drożyzna dotknęła Wielkopolskę, gdzie wybuchł strejk. Wniosek wzywa rząd, aby przedstawił swój pogląd na sprawę wzrastającej drożyzny i podał środki jakich używa i jakich zamierza użyć celem zapobieżenia drożyźnie. Nagłość wniosku i sam wniosek przyjęto.

Jednym z dalszych punktów, jest ustawa o podatku od wzbogacenia się.

—::—

WARSZAWA. 23. marca. (Pat.) Zapowiedziane na piątkowe plenarne posiedzenie Sejmu z 24. b. m. ekspose ministra skarbu Michalskiego zostało po porozumieniu się p. ministra Michalskiego z marszałkiem sejmu odłożone do posiedzenia wtorkowego t. j. na dzień 28. b. m. ze względu na to, że posiedzenie piątkowe sejmu poświęcone będzie wyłącznie sprawie wileńskiej.

—::—

## Ogólny traktat międzynarodowy z Rosyą.

LONDYN. 23. marca. (Pat.) „Pal Mal and Globe" donosi, że konferencya rzeczoznawców w Londynie w dniu 21. b. m. omawiała szczegółowo kwestyę zasad ogólnego międzynarodowego traktatu z Rosyą sowiecką. Według dziennika w miarodajnych kołach panuje przekonanie, że ogólny traktat tego rodzaju będzie przyjęty przez pełnomocników poszczególnych państw w Genui; pozatem osobne traktaty zawrą z Rosyą, Wielka Brytania, Włochy, a może także Belgia. Zawarcie ogólnego traktatu będzie oznaczało uznanie rządu sowietów de iure. Traktat ten ustali stosunek między rządami sowietów a innych państw, a równocześnie ureguluje sprawę długu międzynarodowego. Pozatem traktat poda warunki, pod którymi możliwe będzie nawiązanie stosunków handlowych z Rosyą.

## W obronie ujarzmionej Gruzyi.

WARSZAWA. 23 marca. (tel. wł.) Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu posłowie P. P. S. zgłosili wniosek nagły w sprawie akcyi rządu na rzecz wyzwolenia z pod jarzma bolszewickiego Gruzyi. Wniosek kończy się następującem wezwaniem:

Sejm wzywa rząd, aby dążył do podniesienia sprawy Gruzyi na konferencyi genueńskiej i dołożył wszelkich starań do takiego jej załatwienia w drodze pokojowej, które pozwoli narodowi gruzińskiemu odzyskać niepodległość.

## Zdementowanie pogłosek o wojskowej konwencyi polsko-czesk.

WARSZAWA. 23 marca. (tel. wł.) Niemieckie dzienniki gdańskie doniosły jakoby w najbliższym czasie miała być zawarta między Polską a Czechami konwencya wojskowa i że w tym celu bawić ma w Pradze polski pełnomocnik wojskowy. Konwencya ta ma być utrzymana w najściślejszej tajemnicy i nie będzie zakomunikowaną nawet sejmowi w Warszawie i Pradze.

Korespondent nasz zwrócił się do sfer rządowych, które wyraziły zdziwienie z powodu tej wiadomości, jako że nie ma ona żadnego uzasadnienia i jest z gruntu fałszywa.

## Wyjazd Skirmunta do Genui.

WARSZAWA 23 marca. (tel. wł.) Minister Skirmunt wyjeżdża w niedzielę do Paryża i Brukseli, skąd uda się do Genui. Funkcye ministra spraw zagr. w czasie jego nieobecności sprawować będzie Ponikowski.

—::—

## Akcya oszczędnościowa.

WARSZAWA. 23 marca. (tel. wł.) Celem poparcia akcyi oszczędnościowej rządu prezes Gł. Urzędu Ziemskiego dr. Kiernik wystąpił do Rady ministrów z wnioskiem o skasowanie 3 okręgowych urzędów ziemskich, a mianowicie w Łomży, Radomiu i Kaliszu. Rada ministrów wniosek ten przyjęła.

—::—

## Ulgi na kolejach dla młodzieży szkolnej.

WARSZAWA 23. marca (AW). Komisya komunikacyjna rozważała wniosek o ulgach kolejowych dla kształcącej się młodzieży szkół państwowych i prywatnych Po dyskusyi komisya doszła do przekonania, że dotychczasowe przepisy rządowe regulują już te ulgi i że należy je uważać za wystarczające.

—::—

## Wyjazd bolszewików na konferencyę genueńską

RYGA, 22 3 (Pat.). Delegaci rządu sowieckiego na konferencyę genueńską wyruszają z Rygi 28 b. m.

**Czytajcie „DZIENNIK LUDOWY".**

# Jubileusz tow. Obirka.

W szeregu jubileuszów, które święci w roku bieżącym P. P. S. składając hołd owocnej 25-letniej działalności tow. Daszyńskiego i 30- letniej pracy publicystycznej „Naprzodu“, jubileusz tow. Juliana Obirka, inicyatora i długoletniego przewódcyna tut. gruncie, zajmuje równorzędne miejsce. Partya nasza zawdzięcza swój rozkwit, zupełnie nieproporcyonalny do ciężkich i trudnych warunków z którymi musiała się przez długie lata borykać, temu przedewszystkiem, że u kolebki ruchu socyalistycznego w Polsce stali ludzie tego pokroju, jak tegoroczni jubilaci.

Pierwsze kroki w ruchu robotniczym stawiał tow. Obirek w organizacyi drukarzy, w której i dzisiaj pracuje obecny wiceprezydent m. Lwowa z całem poświęceniem nietylko nad materyalnym dobrobytem towarzyszy drukarskich, ale i nad podniesieniem organizacyi i utrzymaniem jej na wysokim, ideowym poziomie.

Niezwykłych zdolności, już w młodym wieku dał się poznać ogółowi towarzyszy zawodowych. W r. 1885 wybrany został członkiem wydziału drukarskiego „Ogniska“ w roku następnym zaś wybrany zostaje po raz pierwszy zastępcą przewodniczącego, aby trwać na najodpowiedzialniejszych placówkach, aż po dzień dzisiejszy. Godność przewodniczącego organizacyi drukarzy piastuje tow. Obirek od r. 1907 przez lat 15 bez przerwy.

Ale nietylko ruchowi zawodowemu poświęcał swoje najlepsze siły czcigodny jubilat. W listopadzie 1890 roku znalazł się w gronie towarzyszy, którzy po długich naradach i rozważaniach położyli pierwszy kamień węgielny pod potężny dzisiaj gmach partyi socyalno- demokratycznej.

Nie zawadzi w tem miejscu przypomnieć, że założycielami partyi na lwowskim gruncie po za tow. Obirkiem byli tow.: Ignacy Daszyński, Hudec, Mańkowski, Daniluk, Górzycki, Eliasiewicz i i.

W tymże roku oddano redakcyę zawodowego podówczas „Robotnika“ w ręce tow. Obirka i Mańkowskiego.

Dzisiaj tow. Obirek widzi wschodzące plony rzucanego w ciężkich latach dziewięćdziesiątych, posiewu idei socyalistycznych i świadomość spełnionego obowiązku, będzie dlań największą radością w dzisiejszym jubileuszu 35- letniej działalności dla dobra klasy pracującej.

O tej pracy i dzisiaj jeszcze tow. Julian Obirek nie usuwa się, ale i młodszym towarzyszom współpracy świeci przykładem.

Wspomnieć tutaj należy prace tow. jubilata, z lat ostatnich jako dyrektora Kasy chorych m. Lwowa, udział jego w radzie miejskiej, w której piastuje godność wiceprezydenta i udział jego w Komitecie obw. PPS., w klubie radnych PPS., i przewodnictwo w radach nadzorczych wielu towarzystw ekonomicznych i samopomocowych.

Za pracę, należy mu się w szeregach robotniczych szczere uznanie, które przejawi się najdosadniej w życzeniu, iżby długie jeszcze lata kontynuował tę pracę społeczną, której od swoich lat młodocianych służył z takiem poświęceniem.

Organizacya drukarzy we Lwowie, święcić będzie jubileusz tow. Juliana Obirka w dniu 25 marca b. r. uroczystym obchodem.

—::—

### ILE ZAPŁACIĆ MAJĄ NIEMCY W R. 1922.

PARYŻ, 22. III. (Pat.). Havas. Według urzędowego komunikatu, ustaliła komisya odszkodowawcza wysokość wypłat, które Niemcy mają uiścić w r. 1922, tytułem pokrycia kosztów armii okupacyjnej, na 720 milionów mk. w złocie gotówką, oraz 1450 milionów marek złotych w świadczeniach w naturze. Komisya doszła również do jednomyślnej zgody w sprawie warunków i gwarancyi, jakie należy nałożyć na Niemcy w zamian za częściowe odroczenie wypłat, udzielone Niemcom prowizorycznie.

—::—

### PONOWNE WALKI W IRLANDYI.

LONDYN, 22. III. (Pat.). Dzienniki stwierdzają, że sytuacya w Irlandyi jest znowu poważna. Nową wojnę domową uważają za nieuniknioną. Sprawozdawca „Evening Nev“ z Belfastu przysłał swemu pismu opis sytuacyi nad granicą ulsterską w Irlandyi południowej. Linia graniczna równa się frontowi bojowemu. Wojska irlandzkiej armii republikańskiej i wojska ulsterczyków zeszłego tygodnia strzelały do siebie z karabinów maszynowych. Kolumny irlandzkiej armii republikańskiej dokonały już dwu wypadów na terytoryum Ulsteru, przyczem owładnęły koszarami w pewnej miejscowości, gdzie skonfiskowały broń.

# Ze skandalicznych praktyk wojskowego biura rekwizycyjnego.

## Jak spółka referenta wojskowego i faktora adwokata ograbia Skarb Państwa.

LWÓW, w marcu 1922.

W numerze 59. Dz. L. przedstawiliśmy w ogólniejszych zarysach skandaliczną gospodarkę tutejszego biura rekwizycyjno- prawnego i wykazaliśmy, że chcąc cokolwiek uzyskać w tem biurze, względnie u szefa biura kap. Dąbrowskiego, trzeba udać się do adwokata dra Rapaporta- Rodkowskiego i temu zapłacić conajmniej 20 proc. prowizyi, a w takim wypadku sukces jest pewny, że natomiast kto tej drogi nie zna, lub jej się brzydzi, może mieć najsłuszniejszą pretensyę a złamanego szeląga nie dostanie.

Przystępując dziś do dalszego omówienia tej sprawy, musimy przedewszystkiem dać kilka wyjaśnień.

Ustawa rozróżnia dwa pojęcia: szkody wojenne i rekwizycye wojskowe.

Szkody wojenne powstają wskutek działań wojennych jak n. p. wskutek ostrzeliwania lub wskutek grabieży, plądrowania, kradzieży ze strony wojska, natomiast rekwizycya polega na świadomem i ustawowem pokrywaniu potrzeb wojskowych. O rekwizycyi mówi się więc jeżeli oddział wojskowy dla swojej potrzeby zabiera u właściciela mąkę, drzewo i t. p. Zwyczajnie oddział wojskowy dokonywujący rekwizycyi, wystawia właścicielowi kwit rekwizycyjny, ale bywają też rekwizycye, przy których taki kwit wskutek pośpiechu lub z innych przyczyn nie zostaje wystawionym.

## Z Teatru wielkiego.

**„O SKIBĘ“, DRAMAT W 4 AKTACH, napisał Josip Kosor.**

Było to coś zupełnie odmiennego, coś, co surowem, mocnem tchnieniem powiało przez scenę i widownię. Dzieło — nie arcydzieło — niezwykłe, produkt samorodnej tężyzny, kultury jędrnej i bujnej, jeszcze nie zróżniczkowanej, jeszcze musującej siłami pierwotnemi, jeszcze szorstkiej, wchłaniającej z zewnątrz chciwie wszystko, co potrzebuje czasu, aby wniknąć w elementy surowej jaźni i dać jej pełne, doskonałe, korzeniami w swoisty grunt wrosłe życie.

Jest cechą młodych, a zasobnych w żywotne siły kultur, że ogniskują w sobie plemienne właściwości i stają się ich jak najwyrazistszem objawieniem, oraz że dyszy w nich niesamowity żar, niby namiętny pęd ku wypełnieniu się i wyżyciu. Jeżeli wprowadzam tę dygresyę w krótkim fejletonie, to tylko dlatego, że powyższe określenie odnieść mogę bezpośrednio do dzieła jugosłowiańskiego pisarza, które na lwowskich deskach scenicznych roztoczyło jaskrawy przepych barw, świecących przez wicher namiętności, jaki niósł się sceną.

Mam tę smutną przyrodzoną właściwość, że nie umiem apoteozować i nie umiem się nawet zachwycać. Patrząc na dramat Kosora, nie mogłem nie dojrzeć tego, co szkodzi mu jako organicznej całości, co na potężnej jego budowli zdradza niepewne jeszcze, nieopanowane doskonałą świadomością zamierzenia artysty. Ale równocześnie nie mogłem się oprzeć wrażeniu, jakie na mnie wywarł właśnie dzięki mocy i kolorystyce wywoływanych uczuć i to wrażenie, które zatryumfowało nad chłodną myślą krytyczną, uważam za kryterium dla znaczenia i wartości utworu.

Można chwalić tak, że pochwała unicestwia dzieło. Można wytykać błędy dlatego właśnie, że się uznaje piękno całości, którąby się chciało widzieć doskonałą. I tak ja mówię o dramacie Kosora.

Jest w nim bardzo dużo prymitywizmu, lecz takiego, na który składa się substancya wrąca jak gejzer i jak on nieskonsolidowana wewnętrznie. Dlatego pierwotność ta — powiedziałbym brutalna — ma swój specyalny dziki urok. Autor nie zdołał opanować tematu, pomysł rozsadził budowę dramatu, we właściwem pojęciu tej na niezłomnych technicznie artystycznych zasadach opartej struktury. Motyw zasadniczy, który wypełnia akt I., a więc ekspozycyę, rozszczepia się w dalszym ciągu; symbol pierwotny zaciera się i przeistacza w symbol głębszy, łączący się tylko w charakterze epicznym z poprzednim. Na daleki, na znikający plan ustępuje żywiołowa walka o „skibę“, młoć gleby silniejsza nad śmierć, z taką straszliwą grozą odmalowana w „La terre“ Zoli, a na jej miejsce jawi się walka Dobra ze Złem, stara walka Ormuzda z Arymanem, Boga i Szatana. Ukazują się już nie borykający się z sobą ludzie, ale dwa symbole, pełne, jednolite: bezwzględne Dobro i bezwzględne Zło. Więc nie charakterystyczo - dramatyczne postacie, ale niby potężne demony Miltona.

Hilary Salicz, zamożny wieśniak, z rosnącym gniewem widzi, jak sąsiad Gusza Regalin zaorywa mu coraz to nową skibę ziemi. Tę krzywdę odczuwa boleśnie, jak gdyby mu wydzierano po kawale żywego ciała. Oddaje wreszcie sprawę sądowi i proces wygrywa: zaorane skiby ziemi przyznano mu z powrotem. Ale w Regalinie i synu jego Adamie budzi się z tego powodu piekło nienawiści, nie dającej się odtąd niczem zażegnać. Więc Adam zuchwały, dziki parobczak, na zabawie kaleczy nożem Ilję, syna Hilarego i uprowadza mu narzeczoną, a Gusza podpala domostwo Hilarego. Zbrodnie swe obaj odpokutowali więzieniem, lecz z niego wyszli jeszcze zacieklejsi nienawiścią urągający Bogu i ludziom straszni. Hilary, człowiek dobry i cichy, drży każdej chwili o swe życie, o los swej rodziny. I zwolna opanowuje go chęć pojednania się z okrutnymi wrogami: oddaje tedy Guszy nietylko sądem wrócone mu skiby, ale przydziela nadto kawałek bezspornego gruntu, poczem zaprasza go na wesele swego syna, by uroczyście dokonać aktu braterskiego pojednania. A tamci tryumfują: przybywają na wesele i tutaj Gusza z szatańską butą, drwiąc, rzuca w twarz Hilaremu, że ustąpił z tchórzostwa, że tylko nikczemny lęk skłonił go do tego kroku. Rozpaczą wstydu i bólu pęknący, kiedy nawet jego goście weselni nazywają go tchórzem, Hilary porywa się do bójki ze strasznym szydercą, podczas gdy

Otóż Intendantura ma prawo wypłacać jedynie sumy należne za rekwizycye i to tylko w tym wypadku, jeżeli przy rekwizycyi kwit rekwizycyjny został wystawiony. O ile kwitu rekwizycyjnego nie dano, sprawa wynagrodzenia musi być wprzód rozstrzygniętą przez Okręgową Komisyę Rekwizycyjną i dopiero skoro ta Komisya prawomocnie należne wynagrodzenie ustali, Intendantura może wynagrodzenie wypłacić. Szkód wojennych dotychczas się nie wypłaca.

Ponieważ załatwienie spraw rekwizycyjnych wymaga częstokroć dłuższego czasu, przeto w swoim czasie generał Lamezan, komendant tutejszego generalnego okręgu, chcąc przyjść z pomocą obywatelom dotkniętym rekwizycyami pozwolił, aby w wyjątkowych wypadkach, w których fakt dokonanej rekwizycyi i należność wynagrodzenia rekwizycyjnego poświadczonego kwitem rekwizycyjnym nie ulega żadnej wątpliwości, Intendantura przed ustaleniem wysokości wynagrodzenia, mogła petentowi wypłacać pewne, skromne zaliczki. Zarządzenie to, nie odpowiadało wprawdzie ustawie, ale było podyktowane poczuciem obywatelskiem, i odnosiło się tylko do wypadków wyjątkowych w których właściciel wskutek dokonanej rekwizycyi znalazł się w bardzo przykrem położeniu materyalnem.

Z tego wyjątku kap. Dąbrowski, szef oddziału prawno- rekwizycyjnego przy tut. Intendanturze zrobił regułę t. zn. wypłacał zaliczki na lewo i na prawo, nie badając wcale, czy w danym wypadku chodziło o rekwizycyę czy o szkodę wojenną, czy należność wynagrodzenia została wykazaną, czy też nie, ale — i to jest skandaliczna strona sprawy, — zaliczki te wypłacał wszystkim bez wyjątku, tym poszkodowanym, którzy zgłaszali się do niego za pośrednictwem faktora jego dra Rapaporta- Rodkowskiego.

Jeden z takich jaskrawych wypadków przytoczyliśmy w poprzednim artykule. Niejaki Locker, sadownik wiejski opłacający za sad czynsz dzierżawny w kwocie 14.000 mk., któremu wojska ukraińskie otrzęsły jabłka i gruszki, dostał za pośrednictwem dra Rapaporta- Rodkowskiego ze Skarbu Państwa zaliczkę w kwocie 250.000 mk., mimo, że sadownik ten nie posiadał kwitu rekwizycyjnego i mieć go też nie mógł, bo nie chodziło w danym wypadku o rekwizycyę, lecz o szkodę wojenną.

Są jeszcze jaskrawsze wypadki.

I tak niejaki Herman Loewen wnosi dn. 1. lutego 1921 za pośrednictwem adwokata dra Rapaporta- Rodkowskiego podanie do kap. Dąbrowskiego, w którem żąda wypłacenia sumy 2,788.800 mk., na tej podstawie, że i jemu w lecie 1920 r. Petlurowcy sad w Bratyszowie, (składający się z drzew zimowych) otrzęśli.

Na pierwszy rzut oka widać, że p. Loewenowi nie należało wypłacić ani grosza, bo nie była to rekwizycya, lecz typowa szkoda wojenna. Nie dosyć na tem, p. Loewen w podaniu swem wcale nie wykazuje, by on był właścicielem lub dzierżawcą sadu w Bratyszowie, nie wykazuje, ile czynszu płaci, ale p. kap. Dąbrowskiemu wystarczyło, że podanie zostało wniesionem przez adw. dra Rapaporta- Rodkowskiego i już dnia 5. lutego 1921 a zatem w 4 dni po wniesieniu podania, kap. Dąbrowski na tę zgłoszoną gołosłownie ale nie wykazaną pretensyę wypłaca adwokatowi drowi Rapaportowi -Rodkowskiemu

ZALICZKĘ W KWOCIE 800.000 MAREK P.

Suma ta, którą sadownik Loewen pobrał bezprawnie, ma być przezeń zwróconą Skarbowi Państwa, ale jasną jest rzeczą, że nikt jej od p. Loewena nie ściągnie, bo p. Loewen jest biednym sadownikiem, nie posiadającym żadnego majątku.

Dalszy wypadek. Dnia 23. 10. 1920 niejaki Adolf Goldberg zarządca majątku Zastawce (powiat Podhajce) zgłasza do kap. Dąbrowskiego pretensyę o odszkodowanie za rekwizycye dokonane w tym majątku przez Petlurowców. W podaniu tem Goldberg prosi zarazem o zaliczkę na zgłoszoną pretensyę nie wymieniając atoli osoby, do której rąk zaliczka ma być wypłaconą.

Widocznie jednak adwokat dr. Rapaport- Rodkowski, poza kulisami chodzi koło tej sprawy i dzięki temu, kap. Dąbrowski nie badając wcale, kto jest właścicielem dóbr Zastawce, czy Goldberg jest zarządcą dóbr i czy ma prawo odbierać pieniądze za właściciela, już dnia 24. 10. 1920, a więc drugiego dnia po wniesieniu podania udziela Goldbergowi na poczet zgłoszonej pretensyi

ZALICZKĘ W KWOCIE 100.000 MAREK,

którą każe wypłacić do rąk adwokata dra Rapaporta- Rodkowskiego, mimo, że ten pan w owym czasie nie był wcale wykazany jako pełnomocnik Goldberga, względnie właściciela dóbr Zastawce. Skąd kap. Dąbrowski dnia 24. 10. 1920 mógł wiedzieć, że dr. Rapaport- Rodkowski jest, względnie będzie pełnomocnikiem, skoro tenże dopiero dnia 27. 10. 1920 przedkłada dodatkowo pełnomocnictwo i to nie właściciela dóbr Zastawce, lecz pełnomocnictwo owego Goldberga, rzekomego zarządcy dóbr, pozostaje tajemnicą.

Ośmielony tym sukcesem, tenże Goldberg w krótki czas później za pośrednictwem dra Rapaporta- Rodkowskiego prosi o dalszą zaliczkę w kwocie 100.000 mk. i zaliczkę tę z miejsca otrzymuje.

Podobnych wypadków można przytoczyć niezliczoną ilość, ale już z tych kilku przedstawionych wypadków wynika, jak to ta spółka kap. Dąbrowskiego i adwokata dra Rapaporta- Rodkowskiego żerowała na ciele państwa, wyrządzając mu niepowetowane szkody materyalne i moralne.

W tych wszystkich wypadkach uderza jeszcze jeden moment. Klienci, którzy za pośrednictwem dra Rapaporta- Rodkowskiego zwracali się do kap. Dąbrowskiego o wydobycie zaliczek rekrutowali się z najrozmaitszych okolic Małopolski. Skąd pochodzi ta popularność? Wszak dr. Rapaport- Rodkowski jest młodym adwokatem, mało znanym w szerszych kołach; jeżeli więc klienci z najrozmaitszych i najodleglejszych zakątków Galicyi szli do niego jak do cudotwórcy, to wskazuje na to, że istniało jakieś centrum, z którego obywateli mających pretensye do Intendantury, skierowywano do dra Rapaporta- Rodkowskiego. Nie ulega wątpliwości, że centrum tem było właśnie biuro kap. Dąbrowskiego. , skąd prowadziły owe nici łączące wojskowe biuro rekwizycyjne z kancelarya adwokata Rodkowskiego, bezwątpienia nici te były złote.

Mimowoli nasuwa się pytanie, jak może i to przez tak długi czas proceder taki być uprawianym bezkarnie w Intendanturze i czy też o tem wyższe władze nie wiedzą.

Niestety należy skonstatować, że wyższe władze wojskowe mają o tem wszystkiem jak najdokładniesze informacye. W roku zeszłym aż dwie komisye wojskowe przeprowadzały dochodzenia w prawno- rekwizycyjnym oddziele kap. Dąbrowskiego , obie

równocześnie w śmiertelnych zapasach zmagają się ich synowie. Zasłona zapada w chwili, kiedy Hilary dusi Guszę, a syna jego morduje syn Guszy.

Oto jest sucha, nic nie mówiąca treść, taka, jaka możliwa była do podania w największym skrócie. Nie ukazuje się w niej nic z tego, co stanowi potężną, płomienną duszę utworu. Bo ze scen istotnych, żywych bucha pożar namiętności, w nich zwierają się konwulsyjnie groźne i bolesne uczucia. Naprzeciw demonicznych, złowrogich postaci, ziejących ogniem nienawiści i zemsty, idzie cichy, zalękły człowiek z imieniem Boga i z lampą eksatycznej miłości braterskiej. Huragan, krwią purpurowy, spotyka się z błękitnomistycznym wiewem od raju. Wyciągnięta tkliwie miękka dłoń kona w żelaznym uścisku nienawiści. Oko Boga, słonecznie uśmiechnięte zapadło w czerwoną, gorejącą czeluść źrenicy Szatana.

To jest pięknie. Architektonika dramatu wykazuje liczne rysy; dzieło podobne jest do budowli z wielkich złomów, narzuconych w układzie, któremu brakuje harmonii; daleko mu do wzoru dramatu w ścisłem tego słowa znaczeniu tak pod względem konstrukcyi technicznej, jak i konstrukcyi psychologicznej, ale posiada żywiołową impulsywność i erupcyjność, która silnie porusza. Na ogół rzecz wielkich zamierzeń, nakreślona z jakimś barbarzyńskim rozmachem, rzecz talentu niepośledniego, pełnego żywiołowej mocy.

Wystawiono sztukę Kosora u nas z niezwykłą starannością, noszącą cechy pietyzmu. Wystawa dążyła przedewszystkiem do uwzględnienia charakteru dramatu jako sztuki, której istotą jest ludowość. Co się tyczy dekoracyi i kostyumów, teatr kierowany artystyczną wnikliwością i wspierany fachową pomocą, nie pominął niczego, co mogło jak najpełniej wydobyć odrębne właściwości sztuki. Motywy jugosłowiańskie w szczególności, a ludowe na ogół wybijały się tak w stronie dekoratywnej jak i w stylu gry artystów. Zapodział się gdzieś szablon, rutynowana poprawność i dlatego widownia odczuwała, że na scenie odgrywa się coś nowego, coś oryginalnego, coś zakrojonego na wielką skalę, coś odrębnie interesującego przez to, że wolnego od maniery. Mogę powiedzieć, że impetyczny rozmach dzieła udzielił się inscenizatorom i reżyseryi, które w godne ujęły go ramy. I gdyby nie jeden mankament — zbyt literacki język tłumaczenia, w zbyt małym stopniu uwzględniający stylowy w swym rodzaju charakter działających osób — całość sharmonizowałaby się w jedności, pełnobrzmiący ton, w którym nie byłoby cienia dysonansu. Akt II. wzniósł się na wyżynę sztuki dramatycznej, akt IV., będący jedną sceną zbiorową, wykazał — co rzadko bywa — dużo ruchu scenicznego, przynoszące zaszczyt inscenizacyi i reżyseryi. Wielkie wrażenie, jakie przedstawienie wywarło na widowni, było — jak sądzę — dostateczną nagrodą, świadczącą o pełnym sukcesie wysiłków kierownictwa teatru i artystów.

Wielka ilość występujących osób uniemożliwia mi szczegółową ocenę gry większości członków zespołu. Ogólnie tylko podnieść mogę, że i epizodyczne role były przemyślane starannie i odpowiednio postawione, a zwłaszcza pp. Czakiego, Larewicza, Romana, Zbrojewskiego, Kowalskiego; p. Rychterówna gestykuluje jakoś niesympatycznie, nie umie się poruszać na scenie.

Bohaterem wieczoru jest p. Justian. Zdziwiająca, kameleonowa wprost zdolność tego artysty wcielania się w najróżnorodniejsze typy — od farsowych począwszy a skończywszy na tragicznych, otwiera mu szeroką drogę ku wyżynie. Tylko wielki talent z Bożej łaski może dać kreacyę o tak wysokiem napięciu dramatycznem, o takiej demonicznej sile, jaką była postać Guszy. Grę p. Justiana w końcowej scenie aktu II. zaliczyć muszę do najświetniejszych, jakie dotychczas zdarzyło mi się widzieć na ogół — i niech to stwierdzenie wystarczy za drobiazgową ocenę.

Partnerem p. Justiana był p. Barwiński, jako Hilary. Artysta dał typ plastyczny, pełny, doskonały w kontraście do postaci Guszy. Na mniejszą miarę zakrojony jest w scenie syn Hilarego, Ilja, którego kreował z powodzeniem p. Hierowski, wżywający się coraz bardziej w scenę. Bardzo wiele dramatycznego zacięcia wykazał p. Szkudelski jako Adam. Poprawne były p. Adwentowiczowa i Pillerowa.

Przedstawienie, które warto zobaczyć, by ocenić artystyczne wysiłki teatru i ustalić sobie sąd o jego wartości.

Artur Cwikowski.

KOMISYE STWIERDZIŁY MNOSTWO WYPADKÓW KARYGODNEGO DZIAŁANIA

ze strony kap. Dąbrowskiego, stwierdziły między innymi prawdziwość trzech wypadków przez nas przytoczonych. Rezultatem drugiej komisyi, wydelegowanej przez ministerstwo spraw wojskowych, w której uczestniczył także radca Samolewicz, jako delegat Izby kontroli państwa, było, że pułk. Fryś z biura wojskowych kontrolerów w Warszawie zażądał od D. O. K. lwowskiego bezzwłocznego usunięcia kap. Dąbrowskiego i wdrożenia przeciw niemu dochodzeń.

Było to w październiku 1921 roku. Od tego czasu minęło 5 miesięcy, a kap. Dąbrowski jak urzędował, tak dotąd dalej urzęduje.

Nie dość na tem. Najwyższa Izba Kontroli Państwa w Warszawie w miesiącu styczniu b. r. pismem wystosowanem do szefa administracyi M. S. Wojsk. urguje swe żądanie, aby Intendantura wszystkie akta odnoszące się do zgłoszonych pretensyi rekwizycyjnych niewłaściwie przez nią zatrzymane, odstąpiła Okręgowej Komisyi Rekwizycyjnej oraz zapytuje ze zdumieniem, dlaczego kap. Dąbrowski urzęduje dotąd w oddziele prawno-rekwizycyjnym.

Widocznie albo kap. **Dąbrowski** ma bardzo „mocne plecy“ w Warszawie, albo władze wojskowe nie mogą zdobyć się na tyle energii, aby tę spółkę referenta wojskowego i adwokata faktora unieszkodliwić i do odpowiedzialności prawnej pociągnąć. Może jednak p. minister skarbu Michalski zajmie się tymi stosunkami, gdyż dla niego nie może być obojętnem, że spółka kapitana z adwokatem ograbia skarb państwa na niezliczone miliony. Co państwu z wszystkich oszczędności, jeżeli taki jeden kap. Dąbrowski swojem postępowaniem cały wynik akcyi oszczędnościowej w niwecz obraca.

Skandalicznej tej sprawy nie spuścimy z oka, poświęcimy jej jeszcze więcej miejsca.

Jak się dowiadujemy, na skutek naszych rewelacyi, kap. Dąbrowski został przeniesiony do Lublina, na podobne stanowisko, jakie piastował we Lwowie, aby na nowym terenie rozwijał swą „owocną“ działalność. Na to godne potępienia zarządzenie władz wojskowych zwracamy uwagę posłów sejmowych.



# Posiedzenie Tymczasowej Rady miejskiej.

Wczorajsze posiedzenie rozpoczynało się pod znakiem

WALKI O USTAWĘ O OCHRONIE LOKATORÓW.

Udało się bowiem Strzelnicy przeprowadzić w komisyi mieszkaniowej wniosek dra Sokala, który domagał się zmiany tej ustawy w myśl żądań kamieniczników. Odrzucono tam wniosek tow. Loewenherza i pośredni prof. Matakiewicza. Ale Strzelnica przelękła się własnego zwycięstwa. Zwołano pośpiesznie prezesów klubów, uchwałę komisyi wycofano, wobec czego wniosek prof. Matakiewicza z dodatniemi zmianami został przyjęty i przez radę zgodnie uchwalony.

Wniosek ten brzmi:

1) Rada m. Lwowa sprzeciwia się w obecnych stosunkach zniesieniu ustawy o ochronie lokatorów, lub uchyleniu w jakiejkolwiek formie jej zasadniczych postanowień.

2) Rada m. Lwowa sprzeciwia się nadmiernej podwyżce czynszów, proponowanej przez sejmowy subkomitet mieszkaniowy i wyraża zapatrywanie, że podwyżka czynszów może następować tylko stopniowo, i każdorazowo w drodze ustawodawczej

**PRZECIW WYWOZOWI ARTYKUŁÓW SPOŻYWCZYCH.**

Następnie r. tow. **Chrystowski** domagał się zakazu wywozu artykułów spożywczych. Min. przem. i handlu zaczyna znowu szafować pozwoleniami na wywóz mięsa, jaj, zboża, przeciwko czemu reprezentacya gminna musi założyć stanowczy protest. — Mówca stawia wniosek nagły:

Ostatnie wypadki udzielania przez Min. handlu i przem. pozwoleń na wywóz najniezbędniejszych artykułów spożywczych zmusza Radę m. Lwowa do wyrażenia jak najostrzejszego protestu przeciwko ogałacaniu kraju z szczupłych zapasów żywności, a tem samem powodowaniu dalszej, niepowstrzymanej niczem drożyzny. Rada m. uchwala zwołać w dniach najbliższych ankietę, która miałaby opracować projekt regulacyi wywozu w sposób, który nie szkodziłby naturalnym interesom spożywców miast.

Po krótkiej dyskusyi wniosek uchwalono wraz z dodatkiem r. Maksymowicza, domagającym się wprowadzenia ceł wywozowych na artykuły spożywcze.

Z porządku dziennego po referacie r. Terenkoczego uchwalono **podwyższenie opłat od napojów alkohol. i piwa o 50 proc.**

Następnie przyjęto wnioski refer. dra **Pazdry** w sprawie wydzierżawienia gruntów miejsk. Oświeca i Czechowskiego pracownikom gminnym.

Z kolei r. **Höflinger** referował sprawę wydzierżawienia 6-morgowej parceli w Brzuchowicach prywatnemu towarzystwu. Przeciwko wnioskowi referenta przemawiał r. tow. **Majewski**, żądając zwołania ankiety; w sprawie rozbudowy Brzuchowic i ewentualnego przystąpienia gminy do spółki z udziałem 60 procent.

Po burzliwej dyskusyi uchwalono odesłać sprawę z powrotem do Sekcyi III

Następnie rozpoczęła się długotrwała dyskusya nad referatem r. Wixla o podwyższeniu opłat wodociągowych, które według wniosku referenta mają wynosić **50 procent efektywnego funduszu**, opłacanego przez lokatorów, nie zaś jak dotychczas, od ustawowego czynszu z r. 1914. Wielu bowiem lokatorów płaci pominio ustawy czynsz o wiele wyższy, opłacając za wodociągi tylko połowę czynszu ustawowego.

Radni socyalistyczni i r. Thullie żądali odroczenia tej sprawy do zmiany ustawy o ochronie lokatorów, którą sejm ma przeprowadzić w najbliższych tygodniach, gdyż wtedy dopiero będzie można ocenić, w jakim stosunku do czynszu pozostawać mają opłaty wodociągowe.

R. Matakiewicz żąda bezzwłocznego uchwalenia wniosku referenta, ponieważ deficyt Zakładu wodociągowego sięga sumy 100 milionów marek.

W rezultacie wniosek uchwalono z zastrzeżeniem, że uchwała obowiązywać będzie tylko tak długo, póki obecna ustawa o ochronie lokatorów a z nią obecna wysokość czynszów nie ulegną zmianie.

Nastąpiło posiedzenie tajne.

—::—

# Walne zgromadzenie Związk zaw. w Drohobyczu.

Dnia 13. b. m. odbyło się tu Walne Zgromadzenie Związków Zawodowych przy współudziale sekretarzy tow. Topinka, i tow. Węgłowskiego.

Zgromadzenie zagaił przewodniczący tow. Denasiewicz, oddając hołd tym, którzy na zawsze pożegnali nasze szeregi.

Sprawozdanie Komisyi Związków Zawodowych zdawał sekretarz tow. Szopian, z którego wynika, że Komisya odbyła posiedzeń 20, zaś prezydyum Komisyi 16, konferencyi miejscowych 4, ogólnych całego przemysłu naftowego 2. Prócz tego odbyto 2 konferencye z wybitniejszymi towarzyszami i majstrami. Przeprowadzono 2 strejki generalne, a mianowicie: 23. marca i w maju ub. r.

Nad powyższem sprawozdaniem wywiązała się obszerna dyskusya. Cały szereg mówców starało się dociec przyczyn panującej apatyi organizacyjnej wśród robotników w momencie, kiedy pracodawcy doszli do punktu kulminacyjnego w organizowaniu się przeciw klasie pracującej. Mówcy, prawie wszyscy doszli do przekonania, że przyczyną apatyi nie jest, jak chcą „zawodowi rozbijacze“ klasy robotniczej, małe wyniki strejku i t. p., tylko brak uświadomienia wśród klasy robotniczej. W dyskusyi podnoszono również cały szereg zarzutów przeciw postępowaniu różnych fagasów kapitalizmu z robotnikami. Wydalania bez przyczyny, kary za zaginione lub skradzione z winy inżynierów, kierowników, narzędzi, jak n. p. w państwowej fabryce olejów mineralnych, gdzie na robotnika nałożono przeszło 40.000 kary za skradzioną w czasie nieobecności robotnika „sznajdygę“, której przecież robotnik idąc z pracy do domu nie mógł zabrać z sobą. Na to przecież są zamki i stróżowie, ażeby pilnowali narzędzi, tembardziej, że dużo robotników fachowców ma swoje własne narzędzia, które również giną w czasie nieobecności przy pracy robotników. Dziwne metody różnych „podskakiewiczów fabrycznych“. Prócz tego dyrektorzy prowokują robotników przez sprowadzanie pod pretekstem „fachowców“ obcych robotników, jak Czechów i Niemców i to w czasie kiedy w państwie mamy około 200.000 bezrobotnych. Tak wygląda patryotyzm kapitalistów, którzy są uprzywilejowanym stanem w państwie.

W końcu dyskusyi zabrał głos sekretarz tow. Topinek, który w przemówieniu swem omówił kampanię przemysłowców przeciw robotnikom, atak na 8-godzinny dzień pracy, atak na ustawę o Kasach chorych, na płatne urlopy i prawo koalicyi. Przemówienie swe zakończył wezwaniem do budowy silnej organizacyi, ponieważ tylko taka będzie mogła przeciwstawić się atakom kapitalistów i obronić klasę robotniczą.

Z porządku dziennego przystąpiono do wyboru Rady zawodowej, do której zostali wybrani: Denasiewicz Paweł, Jasiński, Szyfurka, Teleżyński, Basecki Karol, Basecki Julian, Szopian, Wolf, Kolarz, Szandrowski, Liwosz Jan, Liwosz Stanisław, Sęk Władysław, Komisiak, Gerlach, Wilk, Błoniarz Józef, Jordan Adolf, Starościak, Maksymik, Hobgarski, Misiak, Chwaja, Hołyś, Zaier, Himmel E., Jaźwiecki, Niemczyk, Dubis, Moczorodyński, Łaska, Gontkiewicz, Tyburski Józef, Petela, Acdański, Denasiewicz Zygmunt, Zajda Emil, Melnarowicz, Zaj, Teicher Ed., Kwiatkowski, Berber, Iwanicki Karol, Andraschke, Medwedyk, Stefański, Dyląg, Hewryk Włodzimierz, i Paar Karol.

Po wyborze komitetów fabrycznych dla poszczególnych rafineryi i uchwaleniu wniosku, w którym klasa robotnicza w Drohobyczu solidaryzuje się ze stanowiskiem robotników „Premiera“ w Borysławiu, zamknął przewodniczący zgromadzenie.

Spodziewać się należy, że wzmocniona do liczby 50 ludzi Rada Zawodowa weźmie się energicznie do wzmożonej pracy dla dobra tut. proletaryatu.

—::—

# Nowiny z dnia.

Lwów, 23 marca 1922.

**REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO WE LWOWIE.**

W sobotę popołudniu „Aida“, opera.
W sobotę wieczorem „Dzieje salonu“.
W niedzielę popołudniu „Krąg interesów“.
W niedzielę wieczorem „Zamarłe oczy“.
W poniedziałek „Nasi najserdeczniejsi“.

**REPERTUAR „TEATRU NOWOŚCI“, ul. Słoneczna.**

W sobotę popołudniu „Ostatni walc“, operetka.
W sobotę wieczorem „Miliarderzy“, operetka.
W niedzielę popołudniu „Dookoła miłości“, oper.
W niedzielę wieczorem „Miliarderzy“, operetka.
W poniedziałek „Dama w gronostajach“, operetka.

**REPERTUAR „TEATRU MAŁEGO“. (ul. Gródecka 2 b.)**

W sobotę popołudniu „Małżeństwo Loli“, komedya.
W sobotę wieczorem „Czysty interes“, komedya.
W niedzielę popołudniu „Hiszpańska mucha“, farsa.
W niedzielę wieczorem „Kłopoty p. Złotopolskiego“ farsa.
W poniedziałek „Nieporozumienie“, komedya.

**Repertuar Biura Koncertowego M. Tuerka:**

Piątek 24. marca: **Alma** Moodie, wiolinistka.

**Repertuar ukr. teatru „Besidy“.**

Sobota 25 marca popołudniu o godz. 3'30 wyłącznie dla młodzieży szkolnej: „Świętoszek“ (Tartuffe) komedya w 4 akt. Z. Moliera.

Sobota 25 marca wieczorem „Cygańska miłość“, romant. opera w 3 akt. F. Legara.

—::—

Z UNIWERSYTETU LUDOWEGO IM. A. MICKIEWICZA, Bourlarda 5 (boczna Batorego) W niedzielę, 26. b. m. o godz. 6'30 wiecz. wykład dyr. Instytutu technologicznego E. Porębskiego, p. t. „Psychotechnika w zastosowaniu przemysłowem“ (z obr. świetln.).

NASTĘPNY NUMER „DZIENNIKA LUDOWEGO“ z powodu święta wyjdzie w poniedziałek w południe.

ALMA MOODIE, skrzypaczka, wystąpi dziś, w piątek z koncertem w sali Tow. Muzycznego. Artystka, której każdorazowe zjawienie się na estradzie w wielkich centrach muzycznych, stanowi wielką sensacyę, zdobyła sobie w krótkim czasie tak wielką sławę, że najpoważniejsi krytycy muzyczni stawiają ją w rzędzie mistrzów, jak: Kreisler, Marteau i Burmester. Bogaty program koncertu, obejmujący m. i. we Lwowie nieznany koncert E. Lalo, poświęcony Sarasatemu i Suitę Sindinga, pozwoli naszej muzykalnej publiczności poznać wszechstronny talent tej fascynującej artystki. Koncert rozpoczenie się z powodu wyjazdu artystki do Krakowa, z uderzeniem godz. 8 wieczorem.

ZAĆMIENIE SŁOŃCA. Dnia 28 bm. o godz. 3 min. 37 po południu, widziane będzie częściowe zaćmienie słońca, którego trzecią część zakryje księżyc. Zaćmienie skończy się o g. 5 m. 26.

STREJK DRUKARZY trwa w dalszym ciągu. — Sytuacya niezmieniona.

KURSY WALUT. P. K. K. P. płaciła dzisiaj: za 1 dolara 3950—4050, franki franc. 365, fr. szwajc. 780, marki niem. 12'50, dol. kanad. 3847, liry włoskie 200, kor. czeskie 70, kor. duńskie 840, ft. szterl. 17.700, flor. holend. 1475.

Z powodu zakończenia sprawy wileńskiej, oraz uzyskania pożyczki w Anglii w kwocie 15,000.000 funtów szterlingów, zaznaczył się wzrost marki polskiej na giełdach w całem państwie. Obce waluty spadają z godziny na godzinę, a szczególnie marki niem.

DESPERATKA. Marya J., zam. przy ul. Szpitalnej 14, po awanturze z „narzeczonym“, zażyła większą dozę sublimatu w celu samobójczym. Pogotowie ratunkowe udzieliło jej pomocy.

„SPOWIADAŁ SIĘ“. Michał Hopata, zamieszkały na Jałowcu, udał się do kościoła św. Antoniego, aby się rzekomo wyspowiadać. W międzyczasie ściągnął z ołtarza obrus, wartości 30.000 mk. Kradzież tę spostrzeżono i umieszczono Hopatę na „rekolekcyach“ w areszcie.

Z KRONIKI POLICYJNEJ. Salom. Günsberga i Maksa Jägendorfa z Czortkowa przytrzymała policya za przewóz dolarów, brylantów i srebra. — Izzaka Röhra z Brodów przytrzymano na przewóz 1 kg. sacharyny. — W kawiarni Ziemiańskiej ujęto na grze w ferbla kilka indywiduów.

KRADZIEŻE. Z mieszkania Jadw. Wróblewskiej przy ul. Inwalidów 1, wczoraj w południe skradziono garderobę, obuwie i 5.000 mk. w gotówce. Szkoda wynosi 200.000 mk. — W tow. „Besida“ w Rynku skradziono 3 m. sukna, wartości 35.000 mk. — W biurze „Ozonu“ przy ul. Kołłątaja 8 skradziono granatowy kostyum, wartości 60.000 mk. na szkodę farmaceutki, Dory Rosen.

—::—

NA CHORĄ ROBOTNICĘ DRUKARSKĄ złożyli: I. K. 500 mk.; dr. H. 200 mk.; B. 100 mk.

Dalsze datki na cel powyższy przyjmuje Administracya „Dziennika Ludowego“, Sykstuska 21. II. p.

—::—

ZARZĄD OCHRONY I INTERNATU im. JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO składa Towarzystwu „Galicja“ najserdeczniejsze podziękowanie za hojny dar 30.000 mk., złożony na ręce W. P. Mecenasowej Loewensteinowej na rzecz Ochrony, wyrażając swe głębokie uznanie dla tego prawdziwie obywatelskiego czynu.

## Zaostrzenie sytuacyi strejk. w Borysławiu.

Strejk w firmie „Premier“ trwa dalej z powodu uporu przemysłowców.

Delegaci robotników imieniem Zarządów Zw. Zaw. robot. i komitetu strejkowego poczynili pewne ustępstwa w swoim stanowisku na ręce przedstawiciela naczelnika Urzędu Górniczego pana Mazurkiewicza, ale przemysłowcy je odrzucili. Wobec odrzucenia przez przemysłowców ustępliwej propozycyi, przedłożonej przez Zw. Robot. walka strejkowa z winy pracodawców musi trwać z całą bezwzględnością dalej. Cały ogół robotniczy poprze z całych sił walkę robotników firmy Premier i dołoży wszelkich starań, aby z walki tej wyjść zwycięsko.

W tym też celu zwołaną będzie konferencya delegatów robot. całego przemysłu naftowego i przedstawicieli Zw. Zaw. celem omówienia dalszej akcyi.

—::—

## CIĘŻKIE WARUNKI MORATORYUM DLA NIEMIEC.

HANNOWER, 23. marca. (Pat.) Głównym warunkiem częściowego moratoryum ze strony koalicyi jest dalsze opodatkowanie w wysokości 60 miliardów mk. papierowych, które ma się automatycznie dostosowywać do dewaluacyi pieniądza niemieckiego.

BERLIN, 23. marca. (A. W.) Postulaty koalicyjnej komisyi odszkodowań, domagającej się uchwalenia przez parlament niemiecki dalszych podatków w sumie 60 miljardów marek wywołały konsternacyę w tutejszych kołach parlamentarnych. Panuje przekonanie, że decyzyata jest niewykonalna. W związku z tą sprawą w berlińskich kołach rządowych objawiają się tendencye przesileniowe.

—::—

## KOMUNIKATY.

„KONSTYTUCYA POLSKA z 17 MARCA 1921“. Odczyt na temat powyższy wygłosi staraniem Tow. Akad. „Zjednoczenie“ dr. L. Fraenkel w sobotę, dn. 25 bm. o godz. 6-tej wiecz., w sali Pol. Domu Akad. fund. Hermanów (ul. Królewska 7). Goście mile widziani.

DOROCZNE WALNE ZGROMADZENIE członków Związku emerytów i rencistów kolejowych jakoteż wdów i sierót po tychże w Stryju odbędzie się dnia 9 kwietnia 1922 o godz. 3-ciej popoł. a w razie braku kompletu o godz. 4-tej popoł. przy każdej ilości członków w sali Związku zawodowych pracowników kolejowych w Stryju przy ul. Mickiewicza l. 23 z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie,
2. Odczytanie protokołu z ostatniego zgromadzenia,
3. Sprawozdanie z czynności Wydziału,
4. Sprawozdanie kasowe,
5. Sprawozdanie komisyi skontrującej i udzielenie absolutorium ustępującemu Wydziałowi,
6. Wybór przewodniczącego, 9 członków Wydziału i 2 członków i 2 zastępców komisyi skontrującej,
7. Wnioski i interpelacye.

Wstęp na salę tylko za okazaniem legitymacyi Związku.

Za Zarząd:

**Józef Trusz,** sekretarz. **Piotr Kozakiewicz,** przewodniczący.

## Z ruchu robotniczego.

§ STARANIEM LOKALNEGO KOMITETU ŻYD. SOCYALNO - DEMOKRATYCZNEJ PARTYI ROBOTNICZEJ „POALE - SYON“ odbędzie się w sobotę, dnia 21 marca o godzinie 3 po południu, w lokalu Kazimierzowska 15

**Zgromadzenie ludowe**

z porządkiem dziennym:

**Protest przeciwko zamachowi na ustawę o ochronie lokatorów.**

§ ZGROMADZENIE DOZORCÓW DOMÓW odbędzie się w niedzielę o godz. 3 po poł. w Slow. „Praca“, Rynek 8.

Robotnicy i robotnice! jawcie się licznie!



MODES
GERSTL

# NA WIOSNĘ !!!

## UBRANIE MĘSKIE za 7,700 Mk. lub KOSTJUM DAMSKI za 9,250 Mk.

Zakupiwszy duży transport materjałów bezpośrednio z fabryki mamy możność przez czas ograniczony wysyłać każdemu pocztą za zaliczeniem po cenach hurtownych: 3 metry (na damski kostjum 3½ metra) pełnej szerokości najnowszego eleganckiego materjału (czysta wełna) w wyższym gatunku, bardzo trwałego i efektownego w drobniutkie krateczki, o wyrobie jedwabno miękkim, niezbędnym dla każdego z Panów lub Pań, którzy pragną zaopatrzyć się na sezon wiosenny i letni w eleganckie ubranie lub kostjum. — Kolory: granatowy, zielony, bronzowy, szary, popielaty, wiśniowy i kawerkot.



Takiż materjał z **najlepszego gatunku B**, na męskie ubranie 9,200 Mk. na damski kostyum (3½ metra) 10,100 Mk.

**Również wysyłamy kupon na spodnie** eleganckie gładkie lub w krateczki po 3,000 Mk.

**Kupon na spodnie czysto wełniane,** czarne tło z białemi paseczkami (do ubrań wizytowych) po 4,800 Mk. i 5,500 Mk.

**Sztuczki na damskie spódnice** w najmodniejsze kraty lub pasy, również i gładkie we wszystkich kolorach po 3 200 Mk.

**Sztuczki na bluzki** w najmodniejsze desenie i kolory po 2,200 Mk. Takież same z jedwabiem po 3,200.

**Chustki** w najmodniejsze kraty, najładniejsze desenie rozmiar 165×135 c/m po 2,500 Mk. za sztukę.

**Szewioty** (damskie) najlepszego wyrobu, zastępujące w zupełności angielskie materjały, podwójnej szerokości na suknie i kostjumy letnie po 1,850 Mk. za metr we wszystkich najmodniejszych kolorach.

**Płócienka i zefiry** kolorowe i białe w najnowsze desenie na koszule Słowackiego, fartuchy i dziecinne ubranka i t. p. po 575 za metr.

**Gotowe dzienne, letnie koszule męskie** z mankietami z dobrego zefiru w najmodniejsze desenie i kolory po 1,850 Mk. za sztukę, cena 6 sztuk 10,800 Mk. i tuzin 20,000 Mk.

**NA LATO!! NADZWYCZAJNA OKAZJA!!** Oryginalne angielskie palta nieprzemakalne dla mężczyzn i kobiet, materjał nadzwyczaj trwały, uszyty podług najnowszej mody, sprzedawane wszędzie po Mk. 25,000 u nas 17,500 Mk.

Wysyłamy natychmiast bez zadatku pocztą za zaliczeniem (płaci się przy odbiorze). Za opakowanie i przesyłkę dolicza się 500 Mk. (Niezależnie od sumy zamówienia).

**Bez wszelkiego ryzyka!!** Kupujący nic nie ryzykuje, gdyż jeśli towar się nie spodoba, takowy przyjmujemy z powrotem i zwracamy pieniądze.

Zamówienia prosimy adresować: Do składu **HENRYKA CUKIERSZTEJNA**, Warszawa, Złota 21. (Telefon 171—28).

P. P. przyjeżdżających do Warszawy, uprzejmie upraszamy o odwiedzenie naszego składu i osobiste przekonanie się co do gatunku towarów i cen.

**Kooperatywom i Kółkom Rolniczym wygodne warunki!**

**!!! Solidne i staranne wykonanie zamówień !!!**

---

# „JABŁOWIN“

**PIERWSZA KRAJOWA WYTWÓRNIA WIN OWOCOWYCH**

**WE LWOWIE, UL. BOGUSŁAWSKIEGO l. 9—11.**

Poleca w beczkach i we flaszkach:

**Wino owocowe „Jabłowin“**

w następujących gatunkach:

**Wino wytrawne** zawierające 8—9% alkoholu.

**Wino Chateau D'OR** wytrawne zawierające 10 do 12% alkoholu.

**Vermouth** wino deserowe zawierające 15-16% alkoholu.

Wina nasze są pod gwarancyą czystym wyciskiem owoców najprzedniejszej jakości i niczem nie ustępują **winom gronowym zagranicznym**.

Za jakość powyższych win firma nasza przyjmuje wszelką gwarancyę Wina nasze flaszkowe są zaopatrzone zarejestrowaną etykietą. — Zamówienia i sprzedaż hurtowna w beczkach i flaszkach w biurze firmy:

**„JABŁOWIN“**

**we Lwowie, ul. Bogusławskiego 9—11 wejście z ulicy Pełczyńskiej.**

Dla wygody P. T. Odbiorców urządziliśmy detaliczną sprzedaż i biuro zamówień u firmy

**MAKS WIXEL i SYN, ul. Krakowska L. 14.**

---



NIE ODRZUCAJ STAREGO KAPELUSZA,

DAJ GO PRZEROBIĆ !!

DO FABRYKI KAPELUSZY: NEWELTA

SALONOWA 3

---

**WYROBY SZCZOTKARSKIE poleca najtaniej**

# LUDWIK HOSZOWSKI

**WE LWOWIE, ULICA AKADEMICKA L. 3.**

---

**Inserujcie w „Dzienniku Lud“.**

---

# S. WEISS

**KRAWIEC MĘSKI we LWOWIE**

**ul. Sykstuska l. 6 (róg Pasażu Hausmana).**

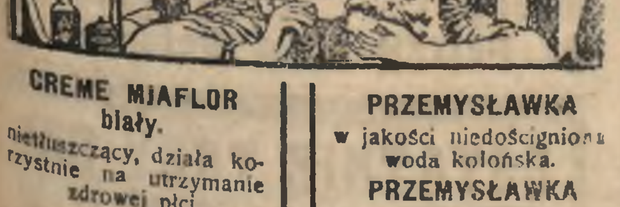
Poleca swój skład sukna angielskiego, krajowego, oraz wielki wybór gotowych ubrań męskich jakoteż

**RAGLANY, ZARZUTKI, PŁASZCZE i t. d.**

oraz wykonuje na zamówienia wszelkie roboty w zakres krawiectwa wchodzące we własnej pracowni, przez najlepszego zagranicznego przykrawacza ku najlepszemu zadowoleniu P. T. gości. — — — Ceny niskie

282—3

---



**CREME MIAFLOR** biały.

nietłuszczący, działa korzystnie na utrzymanie zdrowej płci.

**PUDRY MARYLA I MIAFLOR**

mało widoczne — przylegające silnie perfumowane, chronią twarz od skutków zmian temperatury.

**LOTION MIAFLOR**

powszechnie znany środek na porost włosów.

**EMAILLE MIAFLOR**

niezrównany środek daje silny długotrwały połysk, wzmacnia paznogcie.

**PRZEMYSŁAWKA**

w jakości niedościgniona woda kolońska.

**PRZEMYSŁAWKA KWIATOWA**

w 6 zapachach. Używa się jako wodę toaletową i dodatek odświeżający do wody.

**PERFUM MARYLA**

silny, trwały i słodki.

**RÓŻA POLSKA**

perfum polskiej damy, naturalny zapach świeżej róży.

**HEZADONT**

pasta i eliksir chronią jamę ustną i zęby od zakażenia.

**Wszędzie do nabycia !!**

**HENRYK ŻAK, Poznań**

**FABRYKA PERFUM i KOSMETYKÓW.**

---

**20 AKADEMICKA**

**ZEGARMISTRZ DAJEWSKI**

poleca zegarki kieszonkowe od 7000 Mp., na rękę z rzemykami lub branzoletkami od 4000 mp., naprawy zegarków wykonuje szybko.

---

# Upiększajcie wasze pokoje!

**Wysyłamy pocztą jak przed wojną:**

1. Firanki na metry piękna kanwa, przetkana atłasowemi paskami koloru białego lub kremowego (podwójna kręcona nitka) szerokości 90 cm. (1½ łokcia) cena metra mk. 600, lepszy gatunek 700 marek.
2. Na damskie kostjumy, suknie, bluzki: szewiot szerokości 116 cm. (2 łokcie) kolory: granatowy, bronzowy, zielony i czarny. Nadzwyczaj mocny, ładny i praktyczny materjał. Cena metra mk. 1,750, lepszy gatunek 2000 mk.
3. Melanż nadzwyczaj mocna, ładna i praktyczna tkanina, niegruba (nie do rozdarcia) koloru marengo szarawe na męskie, damskie i dziecinne codzienne ubrania szerokości 67 cm. (1½ łokcia). Cena metra 900 mk. podwójnej szer. 1.800 mk.

Wysyłamy natychmiast po otrzymaniu obstalunku za zaliczką pocztową, nawet bez zadatku. Towar, nie odpowiadający gustowi klienta przyjmujemy z powrotem. Wzorów się nie wysyła.

Za opakowanie, przesyłkę i inne wydatki dolicza się 5%.

Adres: Łódź, ulica Kilińskiego 40.

**Fabrykant: LEON RUBASZKIN.**

---

**NAJLEPSZE NASIONA**

**KWIATOWE, WARZYWNE I GOSPODARCZE**



**SKŁAD NASION: EDMUNDA RIEDLA**

**LWÓW RUTOWSKIEGO L. 3.**

**Cenniki na żądanie wysyłamy odwrotnie.**

---

# Cukier!

**żółty i kryształowy hurtownie i detalicznie po najniższych cenach poleca**

**Firma SPRECHER**

**Lwów, Rzeźnicka l. 13.**

Zastępca naczelnego red. i odpowiedzialny: JAN SZCZYREK. Drukarnia Lud. Spółdz. Tow. Wyd. Lwów, ul. Sapiehy l. 77.